

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie

Biblioteka Jęziell.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Zamiast panslawizmu - komunizm.

Lwów, 7. sierpnia.

(C.) Na Bałkanach wytwarzają się stosunki, które w świecie politycznym budzą coraz większe zaniepokojenie. Przysłowiowy kocioł bałkański znów objawia swą czynność — znów w nim wre i kipi. I znów, — jak przed wojną światową. Rosja jest tym czynnikiem, który w stosunki na Bałkanach wnosi ferment i niepokoje, dążąc na tej drodze do odzyskania tam dawnych wpływów. Bo choć Rosja carska padła, nie wygasły bynajmniej przez to w samej Rosji aspiracje do panowania nad Bałkanami i wywierania na nie decydującego wpływu. Gdy jednak tamta Rosja dążyła do tego celu pod flagą panslawizmu — to dzisiejsza Rosja bolszewicka rozwinięła w tym samym celu na Bałkanach sztandar komunizmu. Zmieniły się tylko hasła i barwy sztandarów, istota rzeczy pozostała ta sama; tyrani bolszewicy dążą do tego samego celu, do którego przed nimi dążyli autokratyczni władcy Rosji. Chcą uczynić z Bałkanów posłuszne dla swych planów i zamierzeń narzędzie, chcą wpływ swój tam utrwalić.

I czynią to z powodzeniem. Nadchodzące z Bałkanów wiadomości stwierdzają zgodnie, że agitacja bolszewicka przybrała tam wprost zatrważające rozmiary, a propaganda komunistyczna jest prowadzona z całą bezwzględnością i wyteżeniem wszystkich sił.

Przedewszystkiem w Bułgarii, którą sowieci obrali sobie za główny teren dla swej roboty wywrotowej. Rzucono więc z Moskwy hasło zmobilizowania wszystkich żywiołów rewolucyjnych w tym kraju, których tam niebrak, w celu wywołania w Bułgarii przewrotu. I ze skutkiem. Jak bowiem donoszą z dobrze o stanie rzeczy poinformowanych sfer politycznych, udało się agitatorom i agentom sowieckim doprowadzić do tego, że dwie najmniejbezpieczne frakcje, tj. komunistów i Macedończycy, złączyły się ze sobą. A zatem najniepokojniejsza i najgroźniejsza dla spokoju w kraju żywioły polityczne stoją obecnie przy sobie ramię przy ramieniu, zgrupowane pod wspólnym sztandarem i kierowane jedną i tą samą ręką — z Moskwy. Jest to zdarzenie, którego znaczenia i niebezpieczeństwa lekceważyć nie można. Już zresztą nadchodzą alarmujące doniesienia o ruchach band bułgarskich w Macedonii i o grożącym na ten tle konflikcie między Sofią i Atenami. Rząd bułgarski czyni wszelkie

Po napadzie na Stolpce.

PRZYJAZD GEN. RYDZA-ŚMIGŁEGO. — Utworzenie Komisji Polsko-Sowieckiej do zwalczania bandytyzmu na kresach. — Dalszy pościg za bandytami. — Uroczysty pogrzeb.

Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. G. L.) Dziś przybył do Warszawy generał Rydz-Śmigły wysłany z polecenia władz centralnych do Stolpce celem ścisłego zamknięcia granicy. Generał Śmigły złożył relacje ze swych zarządzeń komitetowi politycznemu Rady Ministrów.

Dyrektor depart. polit. w M. P. Spraw Zagr. p. Kajetan Morawski przyjął wczoraj posła sowieckiego w Warszawie p. Oboleńskiego. Omawiano sprawy: aresztowania urzędników polskich w Moskwie, rosyjskich w Warszawie oraz sprawę napadu na Stolpce.

„Echo Warszawskie“ donosi, że projektowane jest utworzenie komisji polsko-sowieckiej do zwalczania bandytyzmu na kresach. Projekt ma podobno szanse urzeczywistnienia. Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. G. L.)

wysiłki, żeby powstrzymać wybuch niepokoju, jednakże jest w tym działaniu krępowany postanowieniami traktatu pokojowego w Neuilly, które uniemożliwiają mu wzmocnienie sił wojskowych w celu zgnięcia tak niebezpiecznego dla pokoju na Bałkanach ruchu. Starania rządu bułgarskiego w tym względzie, a więc w celu uzyskania pozwolenia na powiększenie liczby wojska, rozbijają się o kontrakcję ze strony Jugosławii. Gdy więc ostatnio rozeszła się tylko pogłoska, że rząd bułgarski powołał do czynnej służby 3.000 rezerwistów, natychmiast rząd jugosłowiański wystosował do rządów angielskiego, francuskiego i włoskiego depezza, protestujące przeciwko mobilizacji. Podobno i Grecja przyłączyła się do tego protestu, choć jednocześnie ta sama Grecja założyła w Sofii energiczny protest w sprawie napadu band bułgarsko-macedońskich na terytorium greckie z zagrożeniem niebezpiecznych dla pokoju konsekwencji z tego powodu.

W tych warunkach rząd bułgarski stoi przed niezwykle ciężkim, trudnym i skomplikowanym zadaniem. Chciałby stłumić niebezpieczny ferment, lecz brak mu do tego sił potrzebnych, a na zmobilizowanie ich nie pozwalają; z jednej strony traktat w Neuilly, z drugiej Jugosławia i Grecja. Nawiasem dodać trzeba, że sowiecom udało się w Jugosławii pozyskać wpływowego chorwackiego trybuna ludowego Radicza dla swych celów, a choć ostatnia zmiana rządu w Belgradzie stanęła w poprzek niebezpiecznej dla państwa agitacji tego polityka, to

W ciągu dalszego pościgu za bandą, która dokonała napadu na Stolpce, ujęto 3-ech jej członków oraz kilku podejrzanych o udział w napadzie. Ze zrabowanych na poczekie 7.000 zł. odebrano dotychczas 5.000 zł. oraz sześć listów wartościowych. W Stolpce zawiązała się zbrojna straż obywatelska dla obrony mienia przed niespodzianymi napadami.

Stolpce, 6. sierpnia. (Tel. G. L.) Dzisiaj odbył się tu uroczysty pogrzeb zamordowanych podczas ostatniego napadu na Stolpce. W pogrzebie wzięły udział wielotysięczne tłumy publiczności oraz delegacje wszystkich powiatów województwa. Imieniem rządu złożył ostatni hołd ofiarom napadu wojewoda nowogrodzki. Miasto postanowiło wznieść własnym kosztem pomnik ofiarom napadu.

jednak fakt pozostaje faktem, że i w Jugosławii ma propaganda bolszewicka oparcie.

Szerzy się ona także w Rumunii i Serbii. Najsilniej w Rumunii, a mianowicie w Bessarabji. Jak głoszą za

powiedzi rządu rumuńskiego, jest on zdecydowany na najostre kroki w celu załatwienia kierowanej z Moskwy akcji komunistycznej. Jest również zdecydowany — jak donoszą obecnie z Bukaresztu — przeciwdziałać grożącemu przewrotowi w Bułgarii, który ma być dokonany przez bułgarską partię agrarną w związku z organizacjami macedońskimi. Onegdaj odbyła się w tej sprawie w Bukareszcie nadzwyczajna Rada ministrów, której wyniki trzymane są w ścisłej tajemnicy. Wiadomo natomiast, że na granicy bułgarskiej są koncentrowane znaczne siły wojskowe i że attache wojskowy w Sofji otrzymał już podobno polecenie wyjazdu. Donoszą również z tego samego źródła, że razem z Rumunią ma wziąć udział w stłumieniu akcji organizacji macedońskich, Turcja.

Gromadzą się więc nad Bałkanami groźne chmury, a wszystkie objawy wskazują na to, że cały ten niebezpieczny ferment ma swe źródło w Moskwie. Dzisiejsi władcy Rosji idą śladami carów i jak oni, chcą uczynić Bałkan ośrodkiem dla rosyjskich dążeń ekspansyjnych. A metody mają w tym celu własne i dobrze wypróbowane. Zmieniły tylko szyld: — nie panslawizm, lecz komunizm.

Ustawa językowa szkolna.

FAKTA O STOSUNKACH JEZYKOWYCH SZKOLNYCH W ZABORZE AUSTRIACKIM, ZEBRANE PRZEZ DR. JANTZENA. — OKRES TERZJANSKO-JÓZEFINSKI. — REORGANIZACJA SZKOLNICTWA PO R. 1867.

II.

Lwów, 7. sierpnia.

Opinia dobrej woli domaga się wyjaśnienia stosunku nowej ustawy językowej polskiej do przepisów ustawodawstwa austriackiego i rosyjskiego, na tych bowiem terenach zjednoczonej Polski nowa ustawa ma zastosowanie. Owa oheć opinii publicznej, wykazania w dyskusji prawdy, dla odparowania wszelkich ataków z zewnątrz — jest zarazem pięknym dowodem głębokiego przekonania o najlepszej woli twórców ustawy, dla zapewnienia zgodnego współżycia mieszanej, pod względem narodowościowym, ludności kresowej.

Dyskusja o ustawie językowej, której potrzebę wykazałem w pierwszej części mojej pracy, zdaniem moim winna się raczej oprzeć na faktach, niż na wywodach indywidualnych. Również sędzę, że obiektywniej podziałają fakta zebrane i podane do publicznej wiadomości u schyłku naszej niewoli, na terenie zaborów i przez zabor-

ców niezaprzeczone, aniżeli naświetlone ze stanowiska chwili obecnej.

Mianowicie stosunki językowe w zaborze austriackim zestawiał bardzo rzeczowo dr. Jantzen, w zeszycie marcowym 1905 Biblioteki Warszawskiej, w artykule powtórzonej przez „Szkole“, organ P. T. P w r. 1905 we Lwowie, natomiast stosunki w Królestwie Polskim w swój znakomity sposób ujął Henryk Sienkiewicz, w liście otwartym, ogłoszonym w sprawie językowej w dzienniku rosyjskim „Ruś“ w r. 1905.

Zebrane przez obydwóch uczonych fakta, odnoszące się do praktyk językowych w szkolnictwie zaborczym, świadczą wymownie, jakim szkolnictwo być nie powinno i jak szkodliwie dla stron obu działa szkolnictwo, użyte jako narzędzie polityczne. Fakta tam wprowadzone obecnie, po uzyskaniu niepodległości narodowej dają i nam wskazówki, jakich błędów unikać należy w urządzeniach szkolnych odnośnie do spraw językowych, w

Ecja kongresu lotewsko-litewskiego.

Protest Polski, Anglii, Francji, Włoch i Japonii.

UBOLEWANIE LOTEWSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGR. — STOSUNKI POLSKO-LOTESKIE SA NADAL PRZYJAZNE.

Berlin, 6. sierpnia. (Tel. G. L.) Wedle doniesień otrzymanych przez tutejszą prasę, uchwalona niedawno w Rzymie na kongresie zbliżenia lotewsko-litewskiego rezolucja w sprawie Wilna, wywołała protest ze strony Polski, Anglii, Francji, Włoch i Japonii. Lotewski minister spraw zagranicznych wyraził ubolewanie, że nieoficjalny kongres

mógł uchwalić tak wybitnie polityczną rezolucję w sprawie, w której zarówno mocarstwa sprzymierzone, jak i Stany Zjednoczone powzięły już ostateczną decyzję. Dalej oświadczył minister, że stosunki lotewsko-polskie są nadal przyjazne, tak jak były przed uchwaleniem wspomnianej rezolucji.

cach (północne Czechy), znający Galicję tylko z opisu.

„Aby podnieść stan umysłowy i moralny narodu galicyjskiego — słowa Kindermanna — należy zacząć od tych instytucji, które kształcą nauczycieli i księży, tj. od seminarjum wraz z konwiktem kleryków i od szkoły normalnej”. „Księży należy specjalnie kształcić i to więcej w pedagogii, aniżeli w właściwych naukach teologicznych. Do pomocy w nauczaniu miał mieć ksiądz, zarządca szkoły pomocnika, który miał być równocześnie organista, zakrystjanem, sługą kościelnym i nauczycielem”.

„Za następców Józefa II sprawy państwa spoczyły całkowicie w rękach nie tylko jednostronnych, lecz nawet zgola nieudolnych. Pod jednym tylko względem zamiary pierwotne znalazły wierne zastosowanie w życiu: wynarodowienie i zniemczenie Galicji za następców Józefa II pozostało zadaniem, którego przeprowadzenie, w pierwszym rzędzie miała uskutecznić szkoła”. Tyle dr. Jantzen w tej sprawie.

Istotnie za następców Józefa II, tj. Leopolda i Franciszka I. nie wiele się zmieniło. Ten ostatni ustanowił komisję, która pod jego osobistym przewodnictwem wydała w r. 1805 polityczną ustawę szkolną, opiekującą dla Galicji zasadniczo: „Poprzestawać na nauce czytania i pisania mechanicznie udzielanej, nie

wchodząc w treść i tłumaczenie uczzonej rzeczy; początków ojczystego języka uczyć dopiero w trzeciej klasie, zaniechać przy tem wzbudzania ambicji, a kar cielesnych używać; nauczanie w szkołach wiejskich powierzać miernym głowem, gdyż czynność ta przy dobrych książkach jest czystym mechanizmem, której dokonywać może najpospolitszy rodzaj ludzi, a powierzając im posady nauczycielskie baczyc głównie i szczególnie na ich religijne i polityczne usposobienie; wysłużonych nauczycieli zostawiać miłosierdziu gnin i zwierzchności”. Śmiało zatem twierdzić można, że system szkół ludowych austriackich, wprowadzony bezpośrednio po zajęciu Galicji, zatem od roku 1772 przetrwał aż do czasu ustanowienia Rady Szkolnej Krajowej w r. 1867. W takich warunkach, ludność galicyjska szkoły niemieckiej nie rozumiała, dzieci do niej nie posyłała.

Po ustanowieniu Rady Szkolnej Krajowej otrzymało szkolnictwo galicyjskie w r. 1868 zupełnie nowy ustrój w stosunku szkoły do kościoła i pierwszą ustawę szkolną państwową w r. 1869, wielkiego dla Galicji znaczenia, albowiem od tej chwili przestała obowiązywać polityczna ustawa szkolna z r. 1805. Szkoły otrzymały naukę w języku macierzystym w szerszym zakresie, a chociaż szkoły dla diatywy narodowości mieszanej były jednojęzyczne

pod względem języka wykładowego, jednak otrzymały książki w języku ojczystym, wolno już było uczyć z nich sposobem nie mechanicznym, zatem wchodzić w treść rzeczy — tylko, że z treści tej wyjęto wszystkie strony uczucia narodowego. Wobec tego powstało Polskie Towarzystwo Pedagogiczne w r. 1868 i w miarę rozszerzania się jego działalności, wyłonione z niego w późniejszych latach: Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, Towarzystwo Szkoły Ludowej, — Związek Nauczycielstwa Ludowego i instytucje te przy pomocy wydawnictw własnych, Macierzy Polskiej i Szkolnej oraz współpracy innych instytucji oświatowych, przysposobiły kadry nauczycieli i społeczników, których zadaniem było, wyjęte z treści pracy szkolnej i oświatowej strony uczucia narodowego, uzupełnić uczuciem własnym i w ten sposób przygotować młode pokolenie do czynu, gdy wybiję godzina. Zadanie zostało spełnione.

WAŻNE NOMINACJE W M. S. Z.
(Telefoniem od naszego koresp.)

Warszawa, 6 sierpnia (Z) Min. spraw zagra. Skrzyński odwołał z Londynu rację legacyjną tamtejszego poelstwa p. Cechanowski i mianował go naczelnikiem wydziału ogólnego w departamencie polityki z tym min. spraw zagran. Działaj została podpisana nominacja dr. Badera na naczelnika wydziału zachodniego i p. Ł. Kasiewicza na naczelnika w dziale wschodnim. Zastępca jego będzie p. Stanisław Janikowski.

W 10 ROCZNICE.

Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. G. L.) Pisma donoszą: Wczoraj o godz. 6. wieczorem odbyło się pod krzyżem Traugutta zebranie legionistów, którzy nie mogli wyjechać do Lublina na uroczystości legionowe. Oprócz legionistów przybyła również liczna publiczność. Słowo wstępne wygłosił p. Hartleb, poczem przemawiali mecenas Paschalski i przedstawiciel Związku strzeleckiego.

stosunku do mniejszości, współzależnej na kresach z ludnością polską.

Dr. Jantzen mówi o szkolnictwie galicyjskiem: „Organizacja obecnych szkół publicznych w Galicji opiera się ostatecznie — po uwzględnieniu zmian i modyfikacji późniejszych — na zasadniczych urzędzeniach Marii Teresy i Józefa II. Bardzo pouczającym jest poznanie ducha tych urzędzeń.

Tradycyjną polityką domu austriackiego było stworzenie jednej całości organicznej z tych różnorodnych elementów, które składają się na monarchię: cesarzowa Maria Teresa uznała szkolnictwo za pierwszorzędny środek do tego celu”.

„W protokole posiedzeń Komisji nadwornej w sprawach Galicji, z dnia 21. i 23. stycznia 1791 czytamy: „Prawdziwy interes państwa austriackiego leży w tem, aby ludność przekształcać systematycznie w jeden niemiecki naród, aby jej obyczaje, sady, sposób myślenia zmienić, aby ją, jednym słowem „Przenaturzyć”.

Jaką drogę uznano za najlepszą do tego celu? Zarzucimy znowu do miarodajnych źródeł: W „Haus-Hof und Staatsarchiv, Staatsakte” Nr. 1279, znajdujemy następujące wotum R. Geble'a w sprawie szkół galicyjskich: „Państwo musi pracować w tym kierunku, ażeby się z czasem stało narodem. Wiem dobrze, że na to składają się wielkie całe i że przymus nie powinien bynajmniej mieć tu miejsca. Wszak państwo żyje wiecznie, tj. zostawia za sobą wszystkich ludzi”. W granicach tych dwu przytoczonych zasadniczych poglądów na sprawę szkolnictwa mieści się cały system tereziański-józefiński, bardziej uściślony i na dłuższe obliczone czasy, w głowie cesarzowej Marii Teresy, radykalniejszy zaś bezwzględniejszy w ręku cesarza Józefa II.

Wzory dla szkolnictwa ludowego znalazł u Fryderyka II., fundusze na urzeczywistnienie reformy dał skonfiskowany majątek kościelny, a dokładny plan reformy opracował ks. Ferdynand Kindermann, kierownik szkoły w Kapli-

Fejleton „Gazety Lwów” z d. 8. VIII 1924.

GABRIELA REVAL

5)

Perła Barcelony.

Don Jaime nie wahał się ani chwili: pociągał go urok i tajemnicza legenda przywiązania do tego miejsca. Toż do tego klasztoru ciągnęły pielgrzymki z całego świata, by pokłonić się i żebrać pomocy aNjświetszej Panienci, której cudowną statuę z czarnego drzewa, znaleziono ongi w głębi lasu! Toż ta właśnie niedostępna niemal wysoka skała natchnęła twórcę „Parcevala”!

Kiedy don Jaime wysiadł z pościagu, postanowił śladem dawnych pielgrzymów przebyć piechotą całą uciążliwą drogę aż na szczyt góry.

Przeor przyjął go bardzo serdecznie i zaraz na wstępie dał mu zezwolenie na zupełnie swobodne wychodzenie z klasztoru i wracanie kiedy mu się będzie podobało. Z pozwolenia tego korzystał też don Jaime chętnie drapał się na najwyższe szczyty, wędrował po całej okolicy. Obraz „Perły Barcelony” jednak ustawicznie stał mu przed oczyma.

Pewnego dnia, wracając do klasztoru zbudowanego na wąskim cyplu świętej góry, ujrzał przed drzwiami kaplicy długi szereg samochodów. Z kaplicy dochodziły poważne dźwięki organów. Wszedł do środka: w kaplicy odbywał się właśnie obrzęd ślubny. Twarzy panny młodej nie mógł dojrzeć poprzez zwoje białej gazy, pan młody, przystojny oficer gwardji przybocznej, stał wyprostowany, z rękami opartymi na głowicy szpady.

Był to ślub jakiś wspaniały, wnioskując z najmodniejszych toalet dam i eleganckich mundurów wojskowych.

Z zamyslenia wyrwało go dykietne dzwonienie pieniędzy: jakaś ręka podsuwała mu natarczywie otwarty aksamitny woreczek, napelnięny złotem i srebrnymi monetami. Machinalnie wrzucił do woreczka sztukę złota.

— „Muchas Gracias don Jaime!” — odpowiedział mu świeży, nieco drwiący głosik.

Podniósł szybko oczy, zdumiony, i ujrzał „Perłę Barcelony”, która oddalała się z lekkim uśmiechem.

— Czy ja śnie?... Czyj to ślub?

— zwrócił się do stojącej obok niego jakiejś staruszki.

— Księżka de Cantabre z donną Paquita, córka senora Moreno de Gonzalve, z Barcelony. Nie wie to pan, że tylko najznakomitsze rodziny biorą ślub w Montserrat, przed posagiem Cudownej Panienci?

Don Jaime stanął w półcieniu, u stóp małych schodów, wiodących do cudownego posagu. Orszak ślubny przechodził tamtędy — i wszyscy bez wyjątku od państwa młodych począwszy składali korny pocałunek na wyciągniętej dłoni Królowej Niebios. Tylko „Perła Barcelony” nie było wśród orszaku! Czyżby wyszła wcześniej? Nie — przyszła ostatnia, sama jedna, kiedy orszak ślubny już wyszedł z kaplicy. Po złożeniu pocałunku zamierzala już odejść, gdy spostrzegła w półmroku wyciągniętą ku niej rękę. Sądziła, że to jakiś żebrak prosi o jałmużnę. Czując jednak, że ktoś ją ujął silnie za rękę, przestraszona, próbowała się wyrwać. Don Jaime podszedł bliżej.

— To pan? — szepnęła. — Cemuś pan tu przyszedł?

— Aby ujrzeć panią! Czyż pani mnie sama nie widać?

— Żartowałam sobie, jak małe dziecko — odparła rumieniąc się silnie. — Trzeba o tem zapomnieć, senor!

— Nigdy nie zapomnę, donna Nieves, za cenne to dla mnie wspomnienie!

— Wiesz pan, kto ja jestem. To szalenstwo! Musimy zostać sobie obcy!

— Jakaż pani piękna, donna Nieves! Jakiż szczęśliwy jestem, że mogę uściskać tę małą rączkę, co chciała mnie wesprzeć! O tak! wesprzyj mnie, donna Nieves, bo jestem nieszczęśliwy — przez panią! O pani tylko myśleć mogę!... Jakiż co-fasz swą rączkę?... Jeśli cię obraziłem — zamilknię!.. Powiedz, mamże zamilknąć?

— Nie wiem... nic nie wiem... — wyjąkała — chciałabym, byś pan zamilkł. a tak pragnę go słuchać jeszcze!

Słyszac to szczere a naiwne wyznanie, don Jaime podniósł ku niej oczy:

(C. d. n.)

EZSKUTECZNA AGITACJA KOMUNISTYCZNA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Na G. Śląsku zwrot ku lepszemu. Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. G. L.). W Zagłębiu Dąbrowskiem spółk. Robotnicy kopalni „Wiktor” wrócili do pracy. Komuniści rozwijają bezskuteczną agitację, robotnicy, nawet w kopalniach objętych strajkiem wykonują niezbędne roboty.

Dnia 7 b. m. odbędzie się pod przewodnictwem pana Ministra Dąbrowskiego konferencja przedstawicieli Rządu z przedstawicielami sfer przemysłowych i rol. otoczonych w sprawie sytuacji na Górnym Śląsku i w Zagłębiu.

(Telefonem od naszego koresp.)

Katowice, 7. sierp. (O) W ruchu strajkowym na Górnym Śląsku zaczyna się pewien zwrot ku lepszemu. Wczoraj wieczorem wyjechała do Warszawy delegacja organizacji robotniczych, celem kontynuowania narad wszczętych z usiłowaniami zmierzającymi do likwidacji strajku w Katowicach. Do wyjazdu do Warszawy skłoniło delegację oświadczenie, że Rząd nie poprze żądań pracodawców, co do przedłużenia dnia pracy. Wobec widoków zachowania dla siebie „status quo ante” organizacja robotnicza uważała za swój obowiązek udać się do Warszawy. W Warszawie omawiana będzie również sprawa zarobku. W związku z powyższem uwzględniając narady p. Ulanowskiego z pracodawcami, można żywić nadzieję, iż w czwartek sprawa zlikwidowania strajku na Górnym Śląsku posunie się poważnie naprzód.

KATASTROFA LOTNICZA W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 6 sierpnia. (Tel. G. L.). Dzisiaj rano wydarzyła się na lotnisku tutejszem katastrofa lotnicza. Porucznik-pilot Kowalski, odbywając lot ćwiczebny na aparacie typu francuskiego, wzbił się na wysokość 200 m. t. zw. korkociąg, runął na lotnisko i zupełnie się rozbił, a z pod gruzów wydobyto zwłoki porucznika.

Feljton „Gazety Lwów” z d. 8 VIII. 1924.

Z pobytu Conrada w Polsce.

Z Krakowem łączył go najczulszy sentyment. — Żywe zainteresowanie się naszymi zmaganiem politycznym i kulturalnym. — Co mówił Conrad o stosunku Anglii do Polski. — Jego poglądy i sympatie literackie. — Głos Conrada w sprawie polskiej na łamach prasy angielskiej.

Lwów, 7. sierpnia.

W r. 1914, w pierwszych dniach wojny europejskiej Conrad był w Polsce. — Wybrał się był wtedy do krewnych swoich mieszkających na pograniczu Kongresówki, ale dojechał tylko do Krakowa. Kraków był mu zawsze najbliższy. Warszawa — zdaniem jego — miała przyszłość przed sobą, jej żywe, nowoczesne życie ciekawiło go bardzo, chciał je poznać. Z Krakowem łączył go sentyment — Kraków — Kochał.

Mówiono mu tam wtedy o nowym okresie naszego rozwoju narodowego po r. 1904, o naszym ówczesnym życiu intensywnym pod względem politycznym, społecznym i kulturalnym, o zmaganiach się naszych z Rosją, o nadziejach naszych związanych z ówczesną

Nagana Międzynarodówki dla Polskiej Partji Kom.

„PRZED P. P. K. STOI TRUDNE ZADANIE PRZYGOTOWANIA MAS DO WALKI O DYKTATURĘ PROLETARIATU”. — RUCH REWOLUCYJNY W POLSCE STANOWI POMOST MIĘDZY ZW. SOWIECKIM A REWOLUCJA W NIEMCZECH.

Moskwa, 6. sierpnia. (Tel. G. L.) Komitet wykonawczy Międzynarodówki moskiewskiej wydał odezwę do polskiej partji komunistycznej. Odezwa potępia działalność łączników polskiej partji komunistycznej z komitetem, a zwłaszcza zwraca się przeciwko komunistom Warszawskiemu, Waleckiemu i Kostrzewowej za to, że fałszywie informowali komunistów polskich o stanowisku K. W., a na gruncie sowieckim popierali opozycję R. K. P. Przed polską partją komunist. — brzmi odezwa — stoi trudne zadanie przygotowania mas do walki o dyktaturę proletariatu w Polsce. Kryzys w przemyśle, bezrobocie, niezadowolone wło-

ścianstwa z drożyzny produktów przemysłowych i ciężarów podatkowych, ruch rewolucyjny wśród włościan białorusko-ukraińskich(?) stwarzają sytuację, która wymaga od partji dużej intensywności pracy, rozmachu bojowego i jasno wytkniętej linii politycznej. Odpowiednie potraktowanie kwestji agrarnej i narodowej umożliwi komunistom polskim obudzenie i wykorzystanie siły potencjalnej drzemiącej w masach chłopstwa. Komuniści polscy — kończy odezwa — nie powinni zapominać, iż ruch rewolucyjny w Polsce stanowi pomost między Związkiem sowieckim a doirzewającą rewolucją w Niemczech.

Memoriał del. niemieckiej.

GLÓWNA CZĘŚĆ MEMORJAŁU JEST POŚWIECONA SPRAWIE ZNIESIENIA ZASTAWÓW ORAZ PRZYWRÓCENIA EKONOMICZNEJ JEDNOŚCI NIEMIEC. — RZĄD NIEM. DOMAGA SIĘ WYPUSZCZENIA NA WOLNOŚĆ WSZYSTKICH ARESZTOWANYCH NA TERENIE OKUPOWANYM. — POSIEDZENIE SZEFOW WSZYSTKICH DELEGACYJ. — OKUPACJA Z. RUHR JEST SPRZECZNA Z TRAKTATEM WERSALSKIM I DUCHEM PLANU DAVESA. — ZADOWOLENIE PREZ. COOLIDGE Z WYNIKÓW KONFERENCJI. — WRAŻENIE MOWY MAC DONALDA W PARYŻU.

London, 6 sierpnia. (Tel. G. L.). Delegacja niemiecka złożyła dziś rano konferencji memoriał w sprawie postanowień, wynikających z prac trzeciej komisji. Memoriał jest zredagowany w języku niemieckim. — Redaktor dyplomatyczny agencji Havasa dowiaduje się następujących szczegółów o powyższym dokumencie. Uwagi niemieckie dotyczące wniosków komisji dla sprawy uchybień niemieckich, oraz sankcji, które to sprawy podlegają wyłącznie rozstrzygnięciu państw sprzymierzonych, zajmują stosunkowo niewiele miejsca (dwie strony pisma maszy-

nowego). Główna część memoriału niemieckiego poświęcona jest sprawie zniesienia zastawów, oraz przywrócenia ekonomicznej jedności Niemiec. Część ta zawiera 9 stron i dzieli się na 3 części. Część pierwsza dotyczy etapów ewakuacji z punktu widzenia chronologicznego, oraz zarządzeń związanych z ewakuacją, część druga dotyczy rozmiarów i technicznego przeprowadzenia ewakuacji, część trzecia porusza sprawę amnestji dla niemieckich przestępców politycznych. W części tej rząd Rzeszy domaga się, aby wszyscy Niemcy aresztowani

na terenie okupowanym, zostali uwolnieni, przyczem rząd Rzeszy uchylił się ze swej strony od przyjęcia jakichkolwiek zobowiązań, co do ewentualnego zastosowania represji w stosunku do obywateli niemieckich w związku z zachowaniem się ich w czasie okupacji francusko-belgijskiej. W sprawie rezolucji trzeciej komisji, co do przelewu spłat, poświęca memoriał około 6 stron. Przewodniczący sześciu delegacji rozpoczęli dziś o godz. 10.30 rozprawę nad memoriałem niemieckim.

London, 6 sierpnia. (Tel. G. L.). Szefowie wszystkich delegacji państw sprzymierzonych, każdy w towarzystwie jednego delegata i jednego eksperta, zbrali się dzisiaj o godz. 11 przed południem w forejgne office na posiedzenie, w którym wzięli udział ze strony Niemiec Marx, Stresemann i jeden rzeczoznawca. Kanclerz Marx przedstawił w imieniu delegacji niemieckiej ogólne uwagi, wyłączone już poprzednio na piśmie. Wytknięta się dyskusja, która dotyczyła jedynie dalszej metody prac. Snowden zaproponował odesłanie uwag niemieckich do zbadania przez zainteresowane komisje. Propozycji tej sprzeciwił się Herriot i inni delegaci, domagając się przede wszystkim dania im możności zapoznania się z dokumentami niemieckimi, których nie mieli jeszcze czasu odczytać. Postanowiono, że następne zebranie delegatów państw sprzymierzonych i Niemiec odbędzie się o godz. 21. W posiedzeniu tem uczestniczyć będzie po dwóch członków i jeden ekspert z każdej delegacji. Memoriał niemiecki aż do nowego zarządzenia nie będzie ogłoszony. Niezależnie od trzech części, z jakich składa się ów memoriał, załączono do niego krótkie pismo, w którym rząd niemiecki podnosi kwestję ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry oraz zarządu kolejowego francusko-belgijskiego na okupowanym terytorjum, utrzymując, że okupacja francusko-belgijska jest sprzeczna z literą traktatu wersalskiego i duchem planu Davesa.

Conrad słuchał uważnie. Po jego mężnej i niezwykłej twarzy, przebiegał dziwny dreszcz, a oczy, które niejednokrotnie śmierz na oceanach widziały — były wzruszone.

Zapytany, czy Anglia wie co o Polsce, czy interesuje się naszymi sprawami, odpowiedział, że głucho tam o nas zupełnie. Anglikom bowiem cały świat, przystając na Niemcy, o Polakach wie tylko tyle, że po bohaterku przelewali krew w walkach o niepodległość w latach 1831 i 1863 — i że czyni to jeszcze dotąd imponująco Anglikom. Z pisarzy polskich zna Anglia tylko Siemkiewicza, którego „Quo Vadis” jest jedną z najpopularniejszych książek w Anglii i w Ameryce.

On sam, zna współczesną literaturę polską bardzo mało. Nie miał możliwości poznania jej lepiej. Za to całym pietyzmem otaczał dawne, polskie piśmiennictwo, Krasinśkiego, Mickiewicza i Słowackiego, wychował się i wykształcił na nich. Z pisarzy dzisiejszych czytał tylko Żeromskiego „Popioły”, nazywając ich autora niezwykłym twórcą i zachwycając się potęgą słowa i obrazów tej „wielkiej rzeczy”.

Dopiero w czasie późniejszego swego pobytu w Zakopanem, zapoznał się bliżej z literaturą polską.

Największy w nim zachwyt wzbudził, niedoceniony u nas, zdaniem jego — Prus, w którego najdrobniejsze utwory wczytywał się całym dniami. Silne wrażenie wywarła na nim także „Warszawianka”; wyraził się nawet, że chciałby przetłumaczyć ten utwór na angielski. Nie przełożył go jednak.

Zapytany, czy nie nosi się z myślą napisania jakiejś pracy na tle polskiem, dawszy tak groźny i wstrząsający obraz ostatniej rewolucji w Rosji, i oświeciliwszy ją z całą oryginalną stroną — odpowiedział, że nie ma zamiaru napisania powieści o Polsce, nie zna bowiem dokładnie spraw i stosunków polskich, Rosję zna lepiej.

Literaturę rosyjską znał Conrad z przekładów angielskich, ale była mu duchowo daleką. Nie lubił pisarzy rosyjskich, gdyż byli mu obcy, i obcy był mu ich pogląd na życie. Mówił o sobie, że jest z krwi i kości Europejczykiem. Tolstoj, to dobry pisarz, ale dla bardzo jeszcze młodych ludzi z powodu swego ciągłego moralizowania. Dostojewskiego Francja uczyniła modnym, ale za lat dziesięć Europa o nim zapomni. Jeden Turgieniew to prawdziwy artysta. Czei go również An-

gla, posiadając doskonałe przekłady jego pism.

Ulubionym jego pisarzem angielskim jest Dickens. Uważa go za wspaniałego autora, któremu nikt nie jest w stanie dorównać. Thackeraya ceni także, ale nie w tej mierze, ponieważ nie ma w sobie tyle miłości ludzkości, co Dickens i jest złośliwy. Bernarda Shawa nie uważa za głębokiego pisarza. Wieczne stawanie Shawa na głowie, stało się dlań prosto już sportem. Mówił o Shawie, że żyje paradoksem, przyznawał mu jednak dowcip.

Józef Conrad dwukrotnie zabierał głos podczas wojny w sprawie polskiej. W r. 1916 pomieścił w „Fortnightly Review” artykuł pt. „A note on the Polish Problem”, a w r. 1919 w tenże piśmie „The Crime of Partition”. Obydwa te artykuły, które zostały zamieszczone później w zbiorze ogólnym p. t. „Notes on Life and Letters”, ujmują się za naszą nieprzedawnioną sprawą i za złaczeniem rozzerwanych części narodu. W tym też zbiorze wydanym w Londynie w r. 1921 znajduje się wspomnienie wycieczki Conrada do Polski, odbytej w r. 1914 p. t. „Poland revisited”.

(Dok. nast.) Marja Kazecka.

Nowy Jork, 6 sierpnia. (Tel. G. L.) Wedle telegramu z Waszyngtonu, prezydent Coolidge wyraził swoje zadowolenie z wyniku konferencji londyńskiej i wypowiedział przeświadczenie, że widoki uregulowania problemów europejskich przyniosą dalsze ożywienie ogólnej sytuacji finansowej i gospodarczej.

Paryż, 6 sierpnia. (Tel. G. L.) Wczorajsze przemówienie Mac Donalda, wygłoszone na posiedzeniu Izby gmin, wywołało w kołach nacjonalistycznych protesty przeciw ustępstwom, na jakie zgodził się Herriot. W kołach tych twierdzą, że im większe Francja czyni ustępstwa, tem większe żądania wysuwa Anglia. Mac Donald, wyraził nadzieję, że Francja zrzeknie się prawa do samodzielnego podjęcia sankcji przeciw Niemcom. Dzienniki opozycyjne domagają się, aby Herriot przybył na dwa dni do Paryża i na posiedzeniu komisji parlamentarnej odpowiedział na przemówienia Mac Donalda. Nacjonaliści żądają zwołania Izby celem omówienia reorganizacji komisji odszkodowań, na którą zgodził się Herriot, pomimo, że paraliżowałoby to akcję Francji w przyszłości. Herriot oświadczył, że przed ukończeniem konferencji nie powróci do Paryża, a prezydent Izby deputowanych oświadczył, że Izba nie będzie zwołana przed 10 września. Kampania prasy nacjonalistycznej przeciw Herriotowi z każdym dniem staje się ostrzejsza. Wielkie jednak dzienniki, jak: „Matin” i „Petit Parisien”, które popierały politykę Poincarégo zachowują się bezstronnie a nawet z sympatią dla podjętych przez Herriota wysiłków.

KONGRES NAUCZYCIELI POLSKICH WE FRANCJI.

Paryż, 6 sierpnia. (Tel. G. L.) W gmachu szkoły polskiej w Battignoles nastąpiło wczoraj otwarcie kongresu nauczycieli polskich we Francji, a zwłaszcza w północnej części. Obrady kongresu dotyczą głównie kwestji wyboru podrektorów szkolnych. Wybrano komisję, której polecono opracowanie programu szkolnego i sporządzenie spisu podrektorów. Uchwalono również wysłać do Rządu polskiego wniosek, domagający się wprowadzenia w życie zawartego w kwietniu układu w sprawie szkół polskich we Francji, oraz stworzenia we Francji polskiego inspektora szkolnego. Dzisiaj otwarto w gmachu Instytutu nauk słowiańskich kursy dla nauczycieli polskich, zorganizowane staraniem Słownictwa pomocy kulturalnej dla emigracji we Francji. Na apel organizatorów odpowiedziało przeszło 40 nauczycieli i nauczycielek. Uroczystości dzisiejszej przewodniczył p. Władysław Mickiewicz. Przemówienia powitalne wygłosili: p. Hieronimko i dr. Jankowski, po czym prof. Zygmunt Zaleski wygłosił inauguracyjny odczyt o literaturze polskiej.

SOWIECKA MISJA HANDLOWA WZNOWIŁA SWĘ CZYNNOSCI W BERLINIE.

Moskwa, 6 sierpnia. (Tel. G. L.) W związku z likwidacją konfliktu niemiecko-sowieckiego w sprawie przedstawicielstwa handlowego w Berlinie, sowieckie instytucje rządowe wznowiły czynności handlowe z Niemcami. Firmy niemieckie otrzymują nowe zamówienia na towary.

Zawarcie układu angielsko - rosyjskiego.

PRZERWANE ROKOWANIA PODJĘTO I DOPROWADZONO DO POROZUMIENIA. — NAJTRUDNIEJSZYM ZADANIEM RZĄDU BYŁO POROZUMIENIE Z SOWIETAMI. — OŻYWIONA DYSKUSJA MIĘDZY MAC DONALDEM A KIEROWNIKIEM PARTJI PRACY.

Londyn, 6 sierpnia. (Tel. G. L.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin oświadczył podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Ponsomby, że wznawione jeszcze w zorał rokowania z sowietami trwały do dzisiejszego południa i doprowadziły do porozumienia. Minister wyraził się, że rokania te prowadzone były dlatego tak szybko, gdyż leżało w zamiarze ministra, jako przewodniczącego tej konferencji, doprowadzić do ostatecznych rezultatów jeszcze przed zejściem się Izby na teren Ponsomby zaznaczył, że mimo wszystko konferencję cechowała obustronna życzliwość i podkreślił szczególne usiłowania Rakowskiego w kierunku uzgodnienia w punktach spornych. W końcu zaznaczył, że porozumienie z Sowietami było na trudniejszym zadaniem, z jakim spotkał się rząd od chwili ujęcia steru władzy.

Londyn, 6 sierpnia. (Tel. G. L.) Na podstawie osiągniętego dzisiaj o godz. 15.30 z delegacją rosyjską porozumienia, zawarto układ handlowy i ogólny.

Londyn, 6 sierpnia. (Tel. G. L.) Komunikat, donoszący o zerwaniu rokowań angielsko-sowieckich wywołał ożywioną dyskusję między Mac Donaldem a kierownikami partji pracy, która nie uznała stanowiska Mac Donalda w sprawie rosyjskich długów przedwojennych. Wobec nacisku ze strony partji pracy, polecił Mac Donald delegacji angielskiej znaleźć podstawę do dalszych rokowań.

I.

Stwierdzić należy, że te wiadomości notują fakt, możliwy jedynie w atmosferze lekceważącego ustosunkowania się „burżuazyjnych rządów wielkich mocarstw do „dumnej” dyplomacji proletariackiej, która nigdy — jak pamiętamy jeszcze z czasów układów z Niemcami w Brześciu — nie waha się przed ewentualnym cofnięciem na całej linii choćby w ostatniej chwili, gdy tylko napotka na — stanowczy opór oraz posłyszysz rozkazujący, pewny siebie ton ze strony przeciwnika. Wczorajsze „ostateczne” zerwanie rokowań, aby już

następnego dnia pójść — do Karsy i kapitulować właśnie co do tego punktu, co do którego obie strony dotychczas broniły wziętych odmiennych poglądów — jest zastosowaniem zwyczajnej w dziejach dyplomacji sow. metody, mającej dużo precedensów w historii rządu bolszewickiego. Chodził bowiem w tym wypadku o załatwienie kwestji największej wagi dla Sowietów nie tylko pod względem osiągnięcia porozumienia z Anglią, lecz również pod względem ustalenia całokształtu przyszłych stosunków Rosji do wszystkich innych mocarstw. Sprawa bowiem uzyskania pożyczki — jak już cnegdaj donieśliśmy w „Gaz. Lw.” — zo tała przez rząd angielski płaconą ze sprawą odszkodowań oraz pokrycia przez Sowiety długów przedwojennych.

Właśnie co do ostatniego bezwarunkowego żądania finansistów angielskich Rakowski, licząc się z panującym w Rosji nastrojem, kategorycznie oświadczył „non possumus”, a dziś — gdy się przekonaliśmy, że bez dalszych ustępstw na rzecz imperjalistycznej finansjery zmuszony będzie wrócić do Moskwy bez funtów w kieszeni nagle pogodził się „z nieuniknionym losem”. Nie mamy jeszcze dokładnych informacji co do granic tych ustępstw, jasnym jednak jest że w tej „par excellence” zasadniczej kwestji — kwestji koludującej prztem z „podstawami” komunizmu — delegacja sowiecka w Londynie doznała dotkliwej porażki.

Co prawda, rząd Mac Donalda, aby usłodzić pigułkę Sowietom, ze swej strony okazał także pewną dozę usłębliwości w spornych sprawach o mniejszej doniosłości, jak np. sprawa ześrodkowania całego handlu zagranicznego w rękach państwowego „Wnieosztorga” itd. Nie ulega wątpliwości, że Mac Donald zgodził się na to przede wszystkim z motywów partyjnych, gdyż niepowodzenie angielsko-sowieckiej konferencji byłoby bardzo niepożądanem, szczególnie obecnie w okresie pracy międzysojuszniczej konferencji.

NADZWYCZAJNA SESJA SKUPCZYNY.

Pasiecz na czele opozycji.

Graz, 6 sierpnia. (Tel. G. Lw.) „Grazepost” z Białogrodu. Dzisiaj o godz. 9 rano otwarto nadzwyczajną sesję skupczyny. Prezydent Davidowicz złożył oświadczenie rządu, w którym powiedział, że w sprawie polityki wewnętrznej rząd będzie się starał doprowadzić do zbliżenia między Serbami, Chorwatami i Słoweniami.

Graz, 6 sierpnia. (Tel. G. Lw.) „Tagespost” z Belgradu. Na wczorajszym posiedzeniu klubu radykalnego, wiceprezes klubu Pasiecz wybrany został jednomyślnie prezesem klubu. Dalej postanowiono, że dotychczasowe prezydium skupczyny ma się podać do dymisji. Wybór Pasieca oznacza przejście klubu do najostrzejszej opozycji przeciw opozycji.

Kronika telegraficzna.

— Sekretarz stanu dla kolonii Thomas przedstawił w Izbie gmin sytuację w sprawie uregulowania granicy pomiędzy państwem irlandzkim a Ulsterem. Wyraził on nadzieję, że w czasie przerwy jaka nastąpi w pracach Izby do 30. września, uda się rządowi nakłonić rząd ulsterski do wzięcia udziału w obradach przyszłej komisji delimitacyjnej.

— Obaj członkowie gabinetu Stambolskiego, Atanasoff i były minister spraw wewnętrznych Matianoff, którzy uciekli z więzienia, przybyli do Carybrodu. Podali oni, że udają się do Dalmacji.

— Konferencja kolejowa w Rydze zakończyła się podpisaniem układu kolejowego między Związkiem sowieckim, Łotwą i Estonją.

— W Wiedniu otwarto XVI. światowy kongres esperantystów.

PREZYDENT FZPLTEJ NA POMORZU.

Tuchola, 6. sierpnia. (Tel. G. L.) Nacechowany serdeczną atmosferą wszystkich warstw ludności dwudniowy pobyt p. Prezydenta w Bydgoszczy zakończył się bankietem wydanym przez Izbę przemysłowo-handlową. Nazajutrz wyjechał samochodem na kilkugodzinny pobyt do Tucholi, gdzie go powitał burmistrz miasta. Po nabożeństwie zwiedził p. Prez. seminarjum nauczycielskie, gdzie wysłuchał bardzo udanej produkcji orkiestry smyczkowej wychowanków seminarjum. Następnie przyjął p. Prez. w starostwie delegację i udzielał audjencji. O godz. 16 wyjechał p. Prez. z pięknie udekorowanej Tucholi, zwiedzając po drodze rewiry leśne lasów państwowych, a zwłaszcza małowiczko położone nad rzeką Brdą nadleśnictwo Piekło. Zatrzymawszy się następnie w kilku mniejszych miejscowościach przybył p. Prez. do Żalna, gdzie był podejmowany podwieczorkiem. Etapem wypoczynkowym tego dnia po męczącej jeździe samochodem był nocleg w pięknym majątku Wysoka własności senatora Janty-Pończyńskiego. Dzisiaj rano p. Prez. żegnany serdecznie przez gościnnych gospodarzy udał się samochodem do Chojnic.

UNJA KOŚCIOŁA RZYMSKIEGO Z KOŚCIOŁEM PRAWOSŁAWNYM.

Berlin, 6 sierpnia. (Tel. G. L.) Praski korespondent biura Wolffa donosi, że w Velehradzie (Morawy) zakończyły się obrady unijonistycznego kongresu kościelnego, który obradował w obecności nuncjusza papieskiego w Pradze. Przedmiotem obrad była sprawa możliwości doprowadzenia do unji kościoła rzymskiego z kościołem prawosławnym. W kongresie wzięło też udział bardzo wielu duchowych prawosławnych z rozmaitych stron świata, a przede wszystkim z państw słowiańskich. W oku obad odczytano list papieski, wskazujący, że współpraca z klerem prawosławnym celem urzeczywistnienia unji obu kościołów jest szczególnie pożądana.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA MIESIĄC SIERPIEŃ.

Warsawa, 6 sierpnia. (Tel. G. L.) Preliminarz budżetowy na m. sierpień przewiduje w dochodach kwotę 149.551.000 zł., w wydatkach 148.441.000 zł. Wydatki Min. oświaty wzrosły o 7 milj. w stosunku do wydatków w miesiącu czerwcu. Wydatki Min. kolei żelaznej wzrosły o 8.250.000 zł., z tego wydatkowane na szyny zakupione w hutach górnośląskich 1.250.000 zł.

LITEWSKI MINISTER SKARBU FALSZERZEM PIENIĘDZY.

Kowno, 6. sierpnia. (Tel. G. L.) Wykrycie fałszerstwa pieniędzy litewskich, w którym wnieoszany był litewski min. finansów Petrušis, zaczyna dawać rezultaty. Czynniki rządowe likwidują forsownie całą afere i usuwają z widowni osoby, które mogłyby nadać wykryciu kierunek nieodpowiadający intencjom rządu. W związku z tem pozostają zmiany na kierowniczych stanowiskach litewskiej policji kryminalnej, której naczelnikiem został niejaki Drelingas, do niedawna nieznanym urzędnik policyjny.

ARESztOWANIA WŚRÓD FA-SZYSTÓW W REWLU.

Ryga, 6. sierpnia. (Tel. G. L.) „Siedzielnia“ podaje sensacyjne wiadomości o aresztowaniach dokonanych w ciągu ostatnich dni w Rewlu wśród organizacji faszystowskiej. Pismo podaje, że wykryta organizacja już od trzech miesięcy przygotowywała przewrót państwowy w Estonii. Działała ona wśród wojska i planowała wykonać zamach stanu w pierwszych dniach sierpnia.

KRWAWY ZAJŚCIA NA RUSI PRZYKARPACKIEJ.

Praga, 6. sierpnia. (Tel. G. L.) O zajściach, jakie się wydarzyły w niedzielę w gminie Svaliava, na Rusi Przykarpackiej, donoszą następujące szczegóły: Komuniści zamierzali z okazji zapowiadanych tam manifestacji antywojennych utworzyć miejscowy sołtys, co skłoniło władzę do wydania zakazu odbycia wspomnianej manifestacji. Przeciw temu zakazowi zaprotestowała i komu iści, urządzając pochód ze sztandarami. Komuniści zaatakowali żandarmerię, która była zmuszona użyć ognia, zabijając trzech uczestników demonstracji.

SPORT.

Polonia (Przemyśl) — Lechia. Pierwsze zawody o mistrzostwo kl. A. odbędą się między powyższymi drużynami dnia 10 sierpnia (niedziela) o godz. 3. popoł. na boisku Czarnych. Zawody ciekawe, gdyż stają do nich dwaj starzy rywale i trudno dzisiaj przewidzieć, kto zwycięży. Polonia nie odnosiła dotychczas ani jednego zwycięstwa nad Lechia we Lwowie.

Berneńska Makkabi pobiła Legię (Warszawa) 8:0 (0:0).

Międzynarodowy turniej zapasniczy o mistrzostwo Polski na rok 1924 i o nagrodę 5 tys. złotych rozpoczął się wczoraj w cyrku A. Kornackiego. Dotychczas zgłosiło się około 16 zapasników z całego świata. Z powodu trudności paszportowych przybyło na razie 10, a mianowicie: Chajek (Bern), Marton (Szwecja), Rogenbaum (Niemcy), Roland (Dania), Maks Salwator Bambula (Ameryka), Spiewaczek (Czechosłow.), Swatyniec (Jugosławia) i Michniewicz (Polska). Inni zawodnicy przybędą w sobotę. Do walki stanęli: I. para: Rogenbaum (Niemcy) — Chajek (Bern). Zwyciężył Rogenbaum w 14 minutach chwytem tour de ance. II. para: Marton (Szwecja) — Roland (Dania). Zwyciężył po bardzo ładnej walce Roland w 17 chwytem suplees. Dziś odbędą się dalsze walki. (Aleks.)

Finale rozgrywek olimpijskich w tenisie o puchar Davesa w grze podwójnej panów: Francja pobiła Czechosłowację w stosunku 7:5, 3:6, 6:4.

NOWY REKORD ŚWIATOWY W PŁYWANIU.

W zawodach pływackich, jakie odbyły się ostatnio w Kopenhadze, powstał znany rekordowiec Arne Borg nowy rekord światowy w pływaniu na 1000 jardów. Przebiegł tę przebieg fenomenalny pływak w 9 min. 20.3 sek.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Gościnnie występy Ireny Solskiej:

Czwartek 7 sierpnia „Świecznik“ (Musota, premiera, gość. występ Solskiej).

Piątek 8 sierpnia „Świecznik“ (gość. występ Solskiej).

Sobota 9 sierpnia „Nauczycielka“, gość. występ Solskiej).

Niedziela „Czarownica“ (gość. występ Solskiej).

Teatr Mały z powodu częściowego remontu sceny i widowni do 18. sierpnia będzie nieczynny.

MAŁY FELJETON.

H. HEINE.

Dwaj grenadierzy.

Do Francji grenadierzy dwaj
wracali z rosyjskiej krainy, —
a gdy w niemiecki weszli kraj,
smutne ich doszły nowiny.

Bo oto doszedł ich tam słuch
o Francji strasznej niedoli.
rozbita wielka armia w puch,
a cesarz, cesarz w niewoli!

A wtedy grenadierzy dwaj
poculi łzy pod powieką.
Rzekł jeden: „druhu, dłoń mi daj,
niezaszłe rany mnie pieką.“

Rzekł drugi: „Chciałbym, aby obu nas
śmierć w jednej wzięła godzinie, —
lecz w domu żona z dzieckiem wraz
bezemnie z głodu tam zginie.“

„Żona i dziecko, — na mą cześć
mnie o nich głowa nie boli! —
niech idą żebrac, gdy chcą jeść! —
mój cesarz, cesarz w niewoli!“

„Tę jedną jeszcze prośbę mam:
gdy zamrę, — druhu mój miły
weź mię, do Francji zanieś, tam
pochowaj mię do mogiły.“

„I tu na sercu, zimnem już,
przypnij ten krzyż zasługi,
mą szpadę mi do ręki włóż,
a flintę do ręki drugiej.“

„I tak na straży będą trwał,
aż kiedyś mi znów zadzwoni
zgiełk bitwy, groźny pomruk dział
i tętent rżących koni.“

„To cesarz jedzie przez mój grób
błysk szabli niebo rozjarza, —
a wtedy wstanie, zbrojny trup
by bronić cesarza, cesarza!“

przełożył Kazimierz Rychtowski.

Tendencja dla akcji i dewiz silna.

(Telefonem od naszego kor. ekon.)

Warszawa, 7. sierpnia.
(S.) Po wczorajszym osłabieniu kursów dzisiaj znowu wyższa akcja na giełdzie. Wszystkie prawie akcje zyskały nieco na kursie. Starachowice robiono po 4.25, Węgiew po 8.16, Chodorów około 7.50, Ostrowiec 11.

Na giełdzie dewizowej Londyn w dalszym ciągu silny przy kursie 23.15, Zurych bardziej wzmocniony przy kursie 93.05, Paryż 28.55, Belgia bardzo silna przy kursie 26.35. Inne dewizy naogół niezmiennione.

Tendencja dla akcji i dewiz silna.

EKONOMISTA**Transakcje na giełdzie lwowskiej.****SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.**

Lwów, 7. sierpnia.

W obrotach giełdowych widoczny jest, że spekulacja zachowuje stanowisko wyczekujące, wskutek czego obroty w kotowanych i niekotowanych niewielkie przy kursach niejednorodnych.

Podczas gdy Gazy i Jarworzno były znacznie słabsze, straciły bowiem około 100 punktów, to Olkusz, Lesienice i Lignosa zwykowały, pomniejsze zaś utrzymały się na wysokości ostatnich notowań.

W akcjach bankowych większe obroty po kursach wyższych względnie utrzymanych. W akcjach przemysłowych arbitrażowe Browary i Chodorów słabsze, krajowe Lokomotywy i Cegielski silniejsze, natomiast Zieleniewski awansował o 100 punktów i doszedł do 15 zł.

W dewizach wielkie obroty po cenach dotychczasowych stosownie do cen światowych.

Tendencja niejednorodna, naogół chwiejna.

Uspokojenie rezerwowane.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0.89, 0.90, 0.91, 0.93, 0.93 1/2, Przemysłowy 0.70, 0.72, 6.73, 0.71, Browary 11.80, 11.75, Chodorów 7.65, 7.80, 7.75, 7.78, 7.70, 7.75, Chybie 10.25 drobne 10.00, 10.25, Cegielski 0.98, 0.95, 0.96, 1.08, 1.00, 1.15, 1.20,

1.18, 1.05, 1.10, 1.15, Nafia 0.65, P. T. B. 0.22, 0.22 1/2, Rakszawa 4.70, 4.74, Siersza elekt. 0.25, 0.24, Siersza górnicza 6.65, 7.00, 6.75, 6.70, Tesp 7.40, 7.35, 7.30, 7.45, Zieleniewski 13.75, 14.00, 14.50, 14.75, 15.00, 14.25.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 0.65, Bk Ziemian (100) 0.09, Elektr. n. Sanem 0.24, 0.23, Gazy wschodnie 21.00, 20.6, 20.50, 20.75, Gazy zachodnie 4.80, 4.75, 4.80, 4.85, Gazociągi 0.34, Gazolina 2.40, 2.35, 2.45, 2.43 Jarworzno (100) 25.25, (25) 25.50, drobne 28.00, Len 0.95, 0.98, 0.99, 1.00, 0.99, 0.98, 0.99, Lesienice 2.50, Olkusz 0.85, 0.88, 0.90, 0.95, 1.00, 0.96, 0.97, 0.98, 0.97, Przeworsk 305, 230, Schöna 102, 103, Szło w Krośnie 1.70, 1.75, Węglówki 0.05, 0.05 1/2, 0.05 1/2, 0.05 1/2, 0.05 1/2, 0.06, Auto Pozna. 0.35, 0.30, Lignosa 28.00.

Giełda zbożowa.

Lwów, 7. sierpnia.

Na giełdzie skromne obroty w pszenicy. Wobec stosunkowo nieco obfitszej podaży pszenicy i żyta ceny są abszysze; owies nadal poszukiwany przy słabej podaży. Za interesowanie dla białej koniczyny przy braku podaży. — Tendencja chwiejna. Uspokojenie spokojne.

Giełdy pozalwowskie**PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.**

Warszawa 7. sierpnia.

Cegiel 1.00, Zieleniewski 12.50, Nobel 2.40, Dolary 5.22. Tendencja słabsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania

z dnia 7. b. m. Gotówka: Dolary 5.18 1/2, 5.21, 5.16; korony czeskie 15.40, 15.47, 15.33, funty ang. 23.15, 23.16, 23.04, Czeki: Belgia 26.25, 26.48, 26.22, Holandia 20.1 1/2, 20.1 1/2, 19.9 1/2, Nowy Jork 5.18 1/2, 5.18 1/2, 5.21, 5.16, Paryż 28.55, 28.52, 28.66, 28.38, Praga 15.40, 15.25, 15.32, 15.18, Szwajcar 98.5, 98.54, 97.5, Wiedeń 7.32 1/2, 7.35, 7.28, Włochy 22.90, 23.01, 22.79, 8% pożyczka 6.60, bony złote 0.81, 0.82, 0.80, pożycz. dolar. 2.80.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn.

7. b. m. Holandia 204.90; Nowy Jork 53.0 1/2; Londyn 23.66; Paryż 28.90; Mediolan 23.7; Praga 15.60; Budapeszt 0.0069, Bukareszt 2.35, Belgrad 6.45, Sofja 3.97, Wiedeń 0.0074 1/2.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 7. sierpnia.

Wczoraj tendencja zwyklowa, Uspokojenie ożywione. — Obroty liczne.

Dol. amer. 5.22 do 5.22 1/2, dolary kanad. 4.96 1/2 do 4.97; korony czeskie 0.15 1/2 do 0.16, leje 0.02 1/2 do 0.02 1/2; franki franc. 0.26 do 0.27; franki szwajcar. 0.95 do 0.96; funty szterl. 22.60 do 22.70 Ruble a 500 i a 100 za 100 tys. 360 zł. do 389 zł. drobne za sto tys. 180 do 1.0 zł. Niemieckie tys. stare za 100 tys. 00 do 00 zł.

Złoto: 20 kor. 22.00 do 22.10; 20 frank. 20.90 do 21.00; 20 mark. 24.00 do 24.10; 10 rubli 26.00 do 26.10 gr.

Srebro: kor. austr. 0.41 do 0.42; 5 kor. austr. 2.08 do 2.12; floreny 1.04 do 1.06; ruble 1.73 do 1.76 kopiejki za rubel 0.67—0.68.

Filiey Denkowe			Kategorie:			CENY, PRZEKRYW I WROTY			U # 11:
nrac	zadala	transakcja	nrac	zadala	transakcja	nrac	zadala	transakcja	

Dolarzy amerykanskie	122 1 51
dyobne	
kanadyjskie	
Dynary	
Franki belzjiska	122 1 000
Franki francuskie	122 1 000
Franki holenderskie	122 1 000
Franki szwajcarskie	122 1 000
Korony austriackie	122 1 000
Korony czeskie st.	122 1 000
Korony niemieckie	122 1 000
Korony norweskcie	122 1 000
Korony szwedzkie	122 1 000
Korony węgierskie	122 1 000
Laj rumuńskie	122 1 000
lity zlotka	122 1 000

Notowania kursów walut i dewiz
zostaną podjęte niebawem.

B. Kursa Zbożowa

Ceny rozumiela się w zlotyca za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Ceny		Lwazi	Ceny rozumiela się w zlotyca za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Ceny		Lwazi
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	22	75	28 75	MAKA pszeniana 40% / 60%			
ZYTO malopolskie 68/69 ex 1923	13	—	14	MAKA pszeniana kuchenna 1. i 2. typu młynowego			
JECZMIEN: malopolski nowozdrobny	12	50	13	MAKA pszeniana ciemna 1. i 2. typu			
JECZMIEN: malopolski browarniany	14	50	11	MAKA żytnia 60% / 70%			
OWIES malopolski 44/45 ex 1923	13	50	14 50	MAKA żytnia 70% / 80%			
KUKURUDZA				MAKA żytnia 80% / 90%			
ZIEMNIANKI jadalne				MAKA żytnia 90% / 100%			
FASOLA biała				MAKA żytnia 100% / 110%			
FASOLA kolorowa				MAKA żytnia 110% / 120%			
FASOLA krása				MAKA żytnia 120% / 130%			
GROCH polny				MAKA żytnia 130% / 140%			
GROCH 3/4 Victoria				MAKA żytnia 140% / 150%			
BOBIK				MAKA żytnia 150% / 160%			
MIESZANKA pastewna w starym				MAKA żytnia 160% / 170%			
WYKA				MAKA żytnia 170% / 180%			
SIANO siodkie krajowa pierwszorz.				MAKA żytnia 180% / 190%			
SIOMA pierwszorz.				MAKA żytnia 190% / 200%			
HRECZKA				MAKA żytnia 200% / 210%			
LEN				MAKA żytnia 210% / 220%			
LUBIN				MAKA żytnia 220% / 230%			

Sekretariat Gieldy.

Generálny Sekretarz Dr. PANETH.

Ceny szacunkowe bez 1918

Kronika.

JAK „PAT” SIĘ SPIESZY.

Lwów, 7. sierpnia.

W dzisiejszych dziennikach lwowskich i warszawskich ukazał się komunikat urzędowej agencji telegraficznej „Pat” datowany „Berlin 6. sierpnia”, w którym to komunikacie donosi się, że „według wiadomości z Moskwy, rząd sowiecki zakupił w ostatnich czasach we Włoszech i Holandji 700 aeroplanów, 40 tanków i 75 łodzi podwodnych, udzielił Włochom jako rekompensaty koncesji leśnych etc. Otóż pozwolimy sobie zwrócić uwagę „Pata”, że wiadomości te całkowicie i dosłownie wzięte są z naszej własnej telegraficznej korespondencji, pt. „Obrzymie zbrojenia sowieków trwają dalej”, zamieszczonej w nr. 161. „Gaz. Lwów.” z datą 15. lipca br. Właśnie w powołanej depeszy naszego korespondenta z pogranicza sow. wymieniono dokładnie przytoczony obecnie przez „Pata” wykaz zamówień sowieckich we Włoszech i Holandji (700 aeroplanów, 75 podwodn. łodzi, 40 tanków itd.). Zapytujemy więc: czy nie byłoby prostsze, gdyby tak drogo opłacana nasza agencja urzędowa dała ten komunikat następnego dnia po ukazaniu się tej wiadomości w „Gaz. Lwów.” z powołaniem się na nasze pismo, a nie dopiero 7. sierpnia, tj. z opóźnieniem 24-dniowym, ale za to via Berlin i Moskwa?

Dodać jeszcze należy, że to nie pierwszy wypadek tego rodzaju.

—o—

Czwartek 7. sierpnia. Rz. kat. Kajetana. — Gr. kat. Usp. ś. Anny.

Premier Grabski, jak się dowiaduje „Przebieg Włecz”, ma przerwać urlop i wrócić do Warszawy.

Państwo Chłapowscy wydali wczoraj na cześć przewodniczącego Izby deput. Paimlevoego obiad w Paryżu, w którym wzięli udział przedstawiciele przemysłu i prasy francuskiej, jak również wiele hawających obecnie w Paryżu wybitnych osobistości polskich.

Min. robót publicznych nabyło dla departamentu wodnego dla regulacji Wisły cztery promy dla pogłębiarek od firmy gdańskiej „Wojan”.

Prezes Związku Strzeleckiego Dr. Kazimierz Dłuski otrzymał od Ministra spraw wojskowych generała Sikorskiego następujący list datowany w Warszawie 19 lipca br.

Szanowny Panie Prezesie! Pilne i ważne sprawy służbowe, ku memu wielkiemu żalowi nie pozwoliły mi przyjąć czynnego udziału w pracach nad organizacją I. Narodowych Zawodów Strzeleckich. Przewodnictwo spoczęło w rękach tak doświadczonych i gorliwego jak Pan, Panie Prezesie, oredownika sprawy strzelectwa polskiego, dającą rekojmie sprężystej organizacji, a tem samem i dobrych wyników Zawodów. Na Zawodach nie mogłem być osobiście, jednak z raportów moich delegatów, wiem, iż mimo wielu trudności, wypadły one znakomicie, zyskując sobie miano prawdziwie narodowego święta. W bezwzględnym uznaniu zasług Pana Prezesa dziękuję serdecznie za całkowite oddanie się sprawie, wyrażając nadzieję, dalszej intensywniej współpracy na polu strzelectwa polskiego. Proszę przyjąć Panie Prezesie, wyrazy prawdziwego szacunku i poważania. — Sikorski gen. dyw.

Kwota procentowa od wkładek oszczędnościowych w P. K. O., została podwyższona do wysokości 9 zł. rocznie.

W porcie gdańskim wybuchł częściowy strajk robotników portowych na tle różnicy zdań w sprawie zarobków.

Pogrzeb Nowodworskiego odbędzie się we czwartek b. tyg. o godz. 11-tej. Urządzeniem pogrzebu zajął się komitet wyłoniony z Sądu Najwyższego.

Zjazd koleż. b. uczniów gimn. Bernardyńskiego.

W DAWNEJ 8-MEJ KLASIE ODCZYTANO ZNÓW KATALOG — ZGŁOSIŁO SIĘ 15 KOLEGÓW POZOSTAŁYCH JESZCZE PRZY ŻYCIU. — ZACHOWANIE ŚCISLEJ ŁĄCZNOŚCI KOLEŻEŃSKIEJ. — WSZYSCY ZAJMUJĄ WYBITNE STANOWISKA SPOŁECZNE. — MSZA ŚW. W KOŚCIELE OO. BERNARDYNÓW. — OBIAD WSPÓLNY W HOTELU KRAKOWSKIM. — PRZYJĘCIE U KOL. BAR. BRUNICKIEGO. — UCHWALONO ZJAZD PONOWNY. —

Lwów, 7. sierpnia.

W mieście naszym odbył się niedawno prawdziwie niezwykły zjazd byłych uczniów gimnazjum t. zw. bernardyńskiego (III-ciego), którzy przed 50-ciu laty w czerwcu po złożeniu egzaminu dojrzałości opuścili mury szkolne. Pierwszy zjazd tej grupy odbył się we Lwowie jeszcze w r. 1899, po 25 latach rozstania, różniwszy planowany na r. 1914, z powodu wypadków wojennych nie przyszedł do skutku.

Dawni koledzy szkolni, którym przyjazd i jawienie się było możliwe, zbrali się o godz. 9 w swej dawnej 8 klasie (obecnie 7) gimnazjum bernardyńskiego, gdzie wśród rzewnego nastroju odczytany została katalog ósmej klasy z r. 1874. Gimnazjum to było wówczas, jak wiadomo, jedynym we Lwowie z językiem wykładowym polskim. Gimnazjum I t. zw. akademickie było — jak i dziś, ruskiem, choć w klasach wyższych z braku podręczników i profesorów odbywała się nauka po polsku, zaś gimnazjum II było niemieckim.

Z ogólnej liczby 43 uczniów ówczesnych żyło podczas zjazdu przed 25 laty jeszcze 35 kolegów. Obecnie pozostało przy życiu jeszcze 18 kolegów.

Po odczytaniu katalogu okazało się, że ścisła łączność koleżeńka sprawiła, iż losy życiowe wszystkich, mimo rozprószenia się po całej Polsce, były pozostałym kolegom dobrze znane i że wszyscy bez wyjątku mogli się słusznie uważać za chlubę otczyzny, gdyż, zajmując wszelakie dziedziny pracy intelektualnej w ojczyźnie, mogli się wykazać bardzo wybitnym dorobkiem i udziałem w najważniejszych zawodach życiowych. Tak np. jeden z kolegów jest kanonikiem honorowym kurii metrop., dziekanem i proboszczem, znów jeden konsulem generalnym, jeden czynnym profesorem uniwersytetu, jeden b. ministrem pełnomocnym i szefem w min. spraw zagr., są byli posłowie na sejm, właściciele dóbr, pracujący społecznie przemysłowcy, literaci, adwokaci i najwyżsi w państwie dostojnicy i lekarze.

Po tym przeglądzie i uczczeniu

W związku z aresztowaniem Feliksa Kwiatkowskiego, podającego się za członka „Wnieściorgu” okazało się, że Kwiatkowski nie posiada żadnych legitymacji dyplomatycznych. Wobec czego podlega on odpowiedzialności karnej w zwykłej drodze.

Komisja spraw zagranicznych zbiera się dziś celem wyboru podkomisji, mającej utrzymywać kontakt z Min. spraw zagranicznych podczas ferii sejmowych.

Wyjazd wycieczki na wystawę do Wembley odbędzie się w terminie nieodwołalnym dnia 4. września 1924 r. Zgłoszenia przyjmują oraz informacji udzielają tylko do dnia 20. sierpnia br. wszystkie oddziały Polskiego Biura podróży „Orbis” i Centrala we Lwowie, ul. Jawiellońska 20-22.

zasług przed czasem zmarłych kolegów udano się do kaplicy św. Jana z Dukli w kościele OO. Bernardynów, gdzie zawsze maturzyści odprawiali swe pożegnalne nabożeństwo. Ks. prałat Władysław Klecan (dziekan w Chodorowie) odprawił na intencję żyjących i zmarłych kolegów mszę św., poczem na podwórzu gimnazjalnem nastąpiło zdjęcie fotograficzne zebranych. O godzinie 14-tej (2-giej popoł.) w osobnej salce hotelu Krakowskiego odbył się obiad wspólny, gdzie idąc śladem przodków, pierwszy toast wznosił gen. dyw. Albinowski Juliusz na cześć ukończonej i wspólnym wysiłkiem odrodzonej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej widomej głowy Prezydenta Państwa.

Toastowano też na cześć z daleka przybyłych i nieobecnych kolegów, którzy ostatni wszyscy swą nieobecność usprawiedliwili, ścąc kolegom zebrany serdeczne pozdrowienia i wyrażając żal z powodu niemożliwości przybycia.

Rzewnemi wspomnieniami o swej młodości i o swych dawnych profesorach, z których niestety już żadnego dziś przy życiu niema (bo ostatni profesor i dyrektor zakładu Biesiadzki Wojciech zmarł niedawno), urozmaicono dłuższą pogawędkę. O godz. 20 (8 wiecz.) zjawili się wszyscy na zaproszenie powszechnie kochanego kol. br. Brunickiego Adolfa (właśc. dóbr Lubień Wielki), w którego domu tegoż małżonka podejmowała wszystkich z prawdziwą staropolską gościnnością. O późnej godzinie goście rozeszli się wzgl. rozjechali do domów.

Wśród obecnych należy, prócz wymienionych już m. i. wymienić: kol. Antoniego Grodkiego, em. radcę dworu, ojca znanego przemysłowca, Hołuba Stanisława, reagenta we Lwowie, dra Linhardta-Lenartowskiego Hugona, em. radcę dworu, Oczosalskiego Edwarda, przemysłowca w Borysławiu i Edmunda Philippa, prezesa senatu sadu okręgowego we Lwowie, wszyscy jubilatci, mimo zbliżającej się siedemdziesiątki są w czerstwym zdrowiu i jest nadzieja, że przyszyły zjazd, który uchwalono, zgromadzi znów wszystkich we Lwowie

Wszystko ma swoje granice, a szanować je powinien chyba dziennik, pragnący uchodzić za poważny organ opinii publicznej. To, co uczyniło „Słowo Polskie” w ostatnim numerze, uraga najprymitywniejszemu pojęciu o przyzwoitości i ubliża tylko jemu. Umieszczając na czele kroniki w notatce „Echa pobytu Piłsudskiego we Lwowie” wiadomość o aresztowaniu dwu złodziei kieszonkowych w tłumie pod hotelem Georgea — to żakowski wyskok, usuwający się z pod wszelkiej krytyki. Pewni jesteśmy, że stało się to wbrew woli naczelnego redaktora pisma.

Począwszy od 18 do włącznie 25 sierpnia b. r. wstrzymuje się z powodu przedurów mostu ruch towarowy na odcinku Tarnopol—Podwołoczyska. — Ruch pasażerski utrzymywany będzie

pojadami osobowymi przewidzianymi w rozkładach jazdy przez przesiadanie w kim. 497⁹⁹ między Borkami Wielkimi a Maksymówką. — Przewóz bagażowy i przesyłek naliczanych z wyjątkiem bazyli ręcznego dopuszczały jest tylko do Borek Wielkich.

Opodatkowanie piwa. W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” ogłoszona została ustawa z dn. 12 czerwca rb. o opodatkowaniu piwa. Podatek od wyrobu piwa pobierany jest z góry: a) w postaci opłaty zasadniczej w wysokości 40 zł. za wyrób 1500 hl. brzezki gorącej w chwili ukończenia wark. i b) w postaci opłaty dodatkowej w wysokości 40 zł. za wyrób każdych następnich 1500 hl. brzezki gorącej w chwili ukończenia wark. Podatek spożywczy wynosi za każdy hl. piwa pełnego wyrobionego w browarze w ciągu roku obrachunkowego: od pierwszych 2000 hl. 6 zł., od następnych 8000 hl. 6.3 zł., ponad 10.000 hl. 6.6 zł. Piwo przywożone z zagranicy lub z Gdańska opłaca stawkę podatku 6.6 zł. od 1 hl. Piwo, które pod kontrolą skarbową wywoz. się za granicę wolne jest od podatku spożywczego. Opodatkowanie to obowiązująć zaczyna od 1 stycznia 1925 roku.

(j.) **Nowy zamach samobójczy Izy Motyczyńskiej.** Wykolejona wskutek własnych własnych przestępstw smutna bohaterka głośnych skandali i afer sądowych, Iza Motyczyńska przywiodła onegdaj wraz z dzieckiem pod szpital kulparkowski, domagając się, by ją tam przyjęto, gdyż jest umysłowo chora. Kiedy odmówiono jej żądaniu, skreśliwszy postronk z białizny powiesiła się na przydrożnym drzewie. Przechodnie spostrzegli ją jeszcze wczas i odratowali. Obecnie Motyczyńska błąka się po polach pod zakładem obłąkanych. Coś przecie należałoby uczynić z tą bądź co bądź nieszczęśliwą i nieodpowiedzialną istotą, a zwłaszcza obowiązkiem władz zająć się losem jej niewinnego dziecka.

(k) **Zabójstwo przez lekkomyślność.** Lwowska policja śledcza w osobie komisarza Batorskiego wyjaśniła zagadkowy wypadek zniknięcia przed trzema tygodniami 13-letniego chłopca Stanisława Derkacza w Młoszowicach koło Szezerca. Derkacz pasąc bydła na pastwisku obok sadu proboszcza Michałowego Michała Saniowa, zakradł się do ogrodu na czerśnie Brat proboszcza 19-letni uczeń, Jan Saniów, zobaczywszy małego złodzieja, pochwycił fłobert i strzelił tak nieszczęśliwie, iż małe dziecko zostało tuż na miejscu. Przerazony Saniów zakopał przy pomocy służącego ciała zabitego w stajni. Wobec wyników śledztwa do winy się przyznał. Aresztowanego przewieziono do Lwowa. Nadmienić należy, że ks. Michał Saniów wówczas nie był obecny w domu i dotychczas nie wie o dokonaniem przez brata zabójstwa.

(l) **Włamanie do urzędu stacyjnego w Dublinach.** Urząd stacyjny w Dublinach donosił do Ekspozytury śledczej we Lwowie, że nocy wczorajszej włamał i ukradł złodzieje drzwi do pokoju, w którym znajduje się kasa. Obrażony z powodu hałasu dyżurny urzędnik spłoszył włamywaczy krzykiem.

(m) **Szybę wystawowa** wartości 1.000 złotych rozbito w nocy w pralni „Stella” przy ul. Zyblikiewicza 27. Też samej nocy rozbito szklany w restauracji Jaegera przy ul. Dulebianki.

(n) **Zegarek złoty** wartości 200 zł. skradły niezbrane dwie kobiety zegarmistrzowi Grünbergowi przy ul. Sobieskiego 10. Brak zegarka spostrzegł Grünberg dopiero po ich wyjściu ze sklepu.

(o) **Płeć żeńska** zapija się. Policja sprowadziła na inspekcję pozbierane po mieście, pijane do nieprzytomności i walające się po chodnikach trzy kobiety: Katarzynę Winiarską, Agnieszkę Dudę i Marcelę Puc.

(p) **Ze strychu kamienicy** przy ul. 29. Listopada 25 skradziono na szkodę dra Karpa wiele białizny i inne rzeczy.

(q) **Złoty pierścień** skradła Ignacemu Lichtowi, ul. Ormiańska 22, Marja Gospodyniak, bez zającia, zam. przy ul. 3 Maja 12.

(r) **Na dworcu Podzamcze** najechała manewrująca lokomotywa wskutek zleżo nastawienia zwrotnicy na wagon, w którym były beczki z winem. Beczki popękały i wino rozlało się.

OGŁOSZENIA.

UCZNAITE OBWIESZCZENIA

C. I. 17/24. Fdykt. Katarzyna Soro-ka wniosła pozew o grunt przeciw Stefani Wasylowi, Andruchowi, Mikolajowi Soroka i rozprawę na 26. sierpnia 1924 wyznaczono a kuratorem dla powyższych ustanowiono adwokata Dra Bruckiego w Gródki.

Sąd powiatowy.
Gródek Jig. 16. czerwca 1924. 4659

UPADŁOŚCI.

Sa 25/24/75. W postępowaniu ugodowym Liebinger et Samesch wyznaczono audjencje na dzień 22. sierpnia 1924 o godzinie 10 przed południem biuro N. 18 tutejszego Sądu.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 4. sierpnia 1924. 4662

Sa 8/24. Ldykt. ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hermanna Taubenfelda fabrykanta szcottek w Przemyślu. Komisarz ugody Sędzia okręgowy Stanisław Olszewski, a jego zastępca Adam Leńczowski. Zarządca ugody Leon Nassenfeld w Przemyślu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro N. 16 dnia 9. września 1924 o godz. 11 przed poł. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 1. września 1924.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Przemyśl 28. lipca 1924. 4665

Sa 19/24/10. W sprawie postępowania ugodowego Majera Burga zawiadania się, że audjencje ugodową wyznaczono na dzień 12. sierpnia 1924 o go-

dzinie 11 przed południem biuro N. 18 tutejszego Sądu.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 24. lipca 1924. 4661

УВАГА ЗА ЗАРЯД.

T. 117/24/5. Michał Szplk. urodzony w Dublinach 1882. jako uczestnik walk ukraińskich, zaginął od 1919. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 27. maja 1924. 4651

T. 266/20. Dątko Paszkiewicz lub Paszkowicz urodzony 1848 Poździaz jako podwoda zmarł 16. grudnia 1914 w Przemyslu; wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Palchowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl 21. czerwca 1920. 4634

UNIWAŻNIA SIĘ dowód zwolnienia z wojska na nazwisko Stefan Klęki, wystawione przez P. K. U. w Mo-dlinie. 4665-2

M. S. Wojsk Dep. VI. W. W. Kol. sprzeda pewną ilość szmelcu żelaznego, stare lokomobile, motory i obrabiarki, znajdujące się w Parku Wojsk Kolejowych w drodze przetargu ustnego, publicznego.

Różne ogłoszenia i warunki przetargu ogłoszono w „Polsce Zbojnej” w Nr. 208 dnia 31 lipca 1924 i „Monito ze Polskim” w Nr. 175 w dniu 1 sierpnia 1924.

Kierownik C. Z. P. W. W. Kol.
SPETT Pułkownik.

BILANSY sporządza, książki zakłada w sposób łatwy do prowadzenia, przejrzyste, pierwszorzędnym fachowcem zasługującym na pełne zaufanie. Wiadomość pod „Praca”, Poczta Sokołowska, Jagiellońska. 4619-3

BUCHALTER - BILANSISTA z pierwszorzędnym świadectwami i referencjami, były referent działu towarowego Państw. Zakł. Naft. poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Por.” pod J. D. 4643-3

Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1924.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Kraków:

Do Bielska 7.45.
Katowic 10.10P.
Piotrowic 3.55. 19.40P, 20.40.
Poznania 15.25P (przez Katowice),
Żywca 23.40.

Przez Bełzec-Rejowiec:

Do Warszawy 14.10, 23.35.

Przez Przeworsk-Rozwadow:

Do Skarżyska 17.50 (Tarnobrzeg-Sobów)

Warszawy 9.35P, 20.10P.

Przez Sapiieżankę - Włodzimiera Wołyński:

Do Grajewa 9.40 (przez Kowel).
Kowla 18.35.
Wilna 9.40 (przez Brześć-Białystok).

Przez Krasne:

Do Równego 13.45, 22.35.
Tarnopola 6.20, 9.20P, 15.50, 23.45.
Wilna 13.45, 22.35 (przez Zdobunów-Sarny).

Zdobunowa 13.45, 22.35.

Przez Stryl:

Do Borysławia 9.40P, 19.20, 23.15,
Lawocznego 7.10, 16.05.

Przez Sambor:

Do Nowego Zagórza 7.50, 23.10,
Sianek 14.05.

Przez Chodorów:

Kołomy 14.25.
Śniatyna 9.30P, 10.05, 20.00P, 23.00.
Stanisławowa 6.25.

Pociągi podmiejskie:

Do Jaworowa 7.15, 17.25.
Do Podhajec 7.35, 16.25.
Do Rawy Ruskiej 8.00, 19.00.
Do Stojanowa 7.05, 17.35.
Do Brzuchowic 10.30, 13.55*, 15.20, 17.00*, 18.20*, 20.45Δ.
Do Chodorowa 17.40.
Do Gródka Jagiell. 14.10=, 16.15Δ.
Do Janowa 13.35+.
Do Komarna 14.50§.
Do Mszany 6.00X, 14.10.
Do Szczerca 14.15□.

* Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i rzym. kat. święta.
Δ Kursuje od 1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i rzym. kat. święta.
= Kursuje na odcinku Mszana-Gródek tylko każdej soboty.
▲ Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rzym. kat.
SS Kursuje każdej soboty.

Ze Lwowa-Podzamcza odchodzi:

Do Grajewa 10.00
Kowla 18.55.
Podhajec 7.51, 16.41.
Radziwiłłowa 19.15.
Stojanowa 7.23, 17.57.
Tarnopola 6.40 9.37P, 16.20, 0.11.
Zdobunowa 14.06, 23.04.

Ze Lwowa-Lyczakowa odchodzi:

Do Podhajec 8.16, 17.06.
Winnik 5.55, 14.10, 18.27, 20.00*.

* Kursuje od 1. czerwca do 30. września w niedziele i rzym. kat. święta.

Ze Lwowa-Kleparowa odchodzi:

Do Brzuchowic 6.37, 10.38, 14.02*, 15.33, 17.08*, 18.27*, 20.52Δ.
Janowa 13.42+.
Jaworowa 7.54, 17.33.
Rawy Ruskiej 8.07, 19.07.
Warszawy 14.19, 23.43.

* Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i rzym. kat. święta.
+ Kursuje od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i rzym. kat. święta.

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków:

Z Bielska 17.15.
Katowic 19.05P.
Piotrowic 6.55, 7.55P, 21.20.
Poznania 12.35P (przez Katowice),
Żywca 9.50.

Przez Rejowiec-Bełzec:

Z Warszawy 6.10, 15.40.

Przez Rozwadow-Przeworsk:

Ze Skarżyska 5.30 (przez Sobów-Tarnobrzeg).

Warszawy 8.20P, 19.35P.

Przez Włodzimierz Wołyński-Sapiieżankę:

Z Grajewa 19.45 (przez Kowel).
Kowla 9.18.
Wilna 19.45 (przez Białystok-Brześć).

Przez Krasne:

Z Równego 7.25, 16.20.
Tarnopola 6.00, 12.25, 18.35P, 22.05.
Wilna 7.25, 16.20 (przez Sarny-Zdobunów).

Zdobunowa 7.25, 16.20.

Przez Stryl:

Z Borysławia 6.45, 13.55, 18.25P,
Lawocznego 9.55, 22.10.

Przez Sambor:

Z Nowego Zagórza 7.20, 19.25,
Sianek 10.05.

Przez Chodorów:

Z Kołomy 12.05, 22.29.
Śniatyna 5.55, 9.18P, 17.20, 18.50P.
Stanisławowa —

M. LEWICKI
Zyblukiewicza 2

POLECA: Kawę, herbatę, czekoladę, kakao, ryż, konserwy, kompoty, wina, koniak francuski, likiery. BUFET OBFIKIE I WZOROWO ZAOPATRZONY. KUCHNIA WE WŁASNYM ZARZĄDZIE.
Tel. Nr. 16 13. 5851

Szefostwo Intendentury O. K. Nr. VI. Lwów zwraca uwagę na wezwanie do składania ofert w sprawie dostawy arend art. spoż. przemiał zboża i wypiek chleba, ogłoszone w „Monitorze Polskim” i „Polsce Zbojnej” w czasie od 8 do 10 b. m.

P. o. Szef Intendentury:
HUBERT ppłk. int.

Bank Ziemiań S. A. we Lwowie Kopernika 4 Telef. nr. 156.

Sprzedaje:

1. Kwalifikowane zboża do siewów jesiennych z pierwszorzędnymi gospodarstw krajowych.
2. Zboża konsumpcyjne najlepszej jakości młynom, kooperatywom, hurtowniom i t. p. na najdogodniejszych warunkach, udzielając na żądanie kilkumiesięcznego kredytu.

Zakupuje: Zboża siewne i konsumpcyjne, nasiona strączkowe i oleiste oraz nasiona traw i koniczyn.

Zaliczkuje: Zboża z nowych zbiorów na przystępnych warunkach.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych naleyście nie przyjmuje się — Rekopisów Redakcja i Administracja niezwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Naleyżość pocztowa opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Klebusiewicza.